

Niech żyje 1 Maja,
dzień międzynarodowej
solidarności mas
pracujących,
dzień braterstwa
wszystkich ludów
walczących o po-
kój, demokrację
i socjalizm!

STO WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, 1 maja 1952 r.

Nr 104 (2537)

Pozdrawiamy wielki Zwią-
zek Radziecki — bratni kraj
budowniczych komunizmu,
niezlomną ostoję pokoju
i wolności narodów, gwia-
zdę przewodnią ludzkości!

WYŻEJ SZTANDARÓW LAS...

I znów tego roku — jak od lat 63 — w dzień pierwszomajowego święta na całym świecie, popłynę ulicami miast rzeka manifestantów. Zakolyszą się ponad głowami niezliczonych tłumów sztandary proletariackiej walki. Uderzy w niebo radosny i gniewny zarazem okrzyk milionów. Radosny — poczuciem tytanicznej mocy ludowych mas. Gniewny — wolą bezkompromisowej aż do końca walki z inspiratorami krzywdy, zbrodni i wojny.

Od Moskwy do Tokio i Nowego Jorku, od Berlina do Kalkuty, od Pragi do Phenianu, Meksyku i San Francisco — potężnym echem ogarniającym cały ziemski glob, zabrzmiał jak dzwon na trwogę imperialistycznym podżegaczom wyrok historii, wypowiedziany ustami proletariatu. Wypisane niby krwią serdeczną zajaśniały na pierwszomajowych transparentach nieustępliwe, twarde żądania — nasta walka o pokój, o postęp, o socjalizm. We wszystkich językach wznieśiona — rozlegnie się pieśń: „Ruszymy z posad bryłę świata...”

My także zajmujemy swe miejsce w pierwszomajowym pochodzie mas pracujących wszystkich kontynentów. I my, Polacy, przyłączamy swój głos do głosu wyrażającego wolę epoki. I nasz naród stanie w szeregach, w tym wielkim, światowym przeglądzie proletariackich sił.

*

Osiem lat mija od chwili, gdy robotniczy młot skruszył kapitalistyczne krały dławiące nasz naród. Po raz ósmy pierwszomajowe święto międzynarodowej solidarności proletariatu i ludów walczących o pokój, o socjalizm — a zarazem nasze święto narodowe — obchodzimy w wolnej, niepodległej, ludowej Polsce. I po raz ósmy z okazji tego święta — składamy postępowym siłom ludzkości meldunek z naszych osiągnięć, z naszej pracy i z naszych planów.

Mamy prawo do szlachetnej dumy przy składaniu tego meldunku.

Nasza produkcja przemysłowa na jednego mieszkańca jest dzisiaj niemal czterokrotnie wyższa, niż była przed wojną. W 1952 roku powiększamy produkcję naszego przemysłu o 22,3 proc. dzięki czemu przekroczymy w roku bieżącym poziom założony pierwotnie w planie sześcioletnim na rok 1952. Ruszą nowe turbospoły wielkich elektrowni w Mie-

chowicach, Jaworznie, Poznaniu, Zabrzu, Dychowie. Zaczną produkować nowe stalownie i walcownie w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie. Uruchomione zostaną nowe warsz-

dę przegradzając szlaki naszego marszu musimy usuwać wzmógłnym trudem. Niejeden brak przewyciężyć. Niejeden niedostatek nadrobić. Łamiemy jednak trudności, jakie wylaniają

produkcyjnych gospodaruje na polskiej wsi.

W ogniu twardej walki i patriotycznego trudu rośnie jedność, zwartość moralno-polityczna naszego narodu.

Składamy go prochom najlepszych synów narodu polskiego — Modrzewskim, Kornarskim, Kościuszkom, Waryńskim, Marchlewskim — całemu pokoleniu bojowników postępu, którzy od wie-

Niech przysłuchają się je- go treści również zbrodnia- rze Wall Street. Niech wie- dzą, że naród nasz rośnie w siłę. Że potężniejsza nasza go- spodarka, włączająca wciąż nowe moce produkcyjne w służbę dobrobytu i szczęścia człowieka. Że krzepnie gra- nitem fundament niepodleg- łości i suwerenności naszego kraju. Rośnie nasz wkład w dzieło okiełznania agresor- ów. Umacnia się to ogniwo frontu pokoju, które nosi imię — Polska. Wzmaga się siła obronna naszej Ojczy- zny.

Niech wiedzą także, iż strzeżemy uważnie naszego pokojowego dorobku, że na- ród nasz — podobnie jak in- ne ludy świata — czujnie patrzy im na ręce.

Stratedzy wojny bakterio- logicznej, mordercy dzieci, starców i kobiet, inspirato- rzy planów nowego, hitle- rowsko - amerykańskiego Drang nach Osten, podżega- cze i wykonawcy zbrodni — niech usłyszą jeszcze raz, że nie minie ich sąd narodów. Niech wiedzą i widzą, że otacza ich nienawiść i gniew, że czeka ich kara za potworne przestępstwa prze- ciwko ludzkości, które już dokonali, lub które planują.

Niech uprzytomnią sobie amerykańscy bankierzy, że i my jak wszystkie inne na- rody gotowi jesteśmy do największych wysiłków i poświęceń, by zdławić ich obłądne próby rozpętania pożogi nowej światowej woj- ny. Że będziemy nieugięcie bronili sprawy pokoju. Niech dotrze do ich świado- mości, że planowanie wojen- nej rozprawy ze światem postępu nie tylko nie roz- wiąże sprzeczności i kryzy- su, dławiącego kapitalizm, nie tylko nie zahamuje nie- odwracalnego procesu histo- rii, lecz może jedynie przy- spieszyć śmierć imperializ- mu.

Do nas należy przyszłość, my, obóz pokoju, wzmacnia- my nieustannie swe siły. I my kształtować będziemy oblicze jutra.

Kroczą szeregi za szerega- mi. Płoną sztandary jak krew czerwone. Płoną trans- parenty. Płoną ludzkie ser- ca. Płynie śpiew: „Bój to jest nasz ostatni...”

I powie poeta:

„Pokój, pokój narodom,
Braterstwo dla wszystkich
ras,

W przyszłość pierwszoma-
jowym pochodem!

Wyżej sztandarów las.”

T. J.



taty, kuźnie i odlewnie w Nowej Hucie, dalsze hale produkcyjne w fabrykach samochodów w Warszawie, Lublinie i Starachowicach. Rozpoczynają lub rozpoczną produkcję nowe fabryki chemiczne, cementownie, fabryki różnego typu maszyn, wielkie cegielnie i wiele, wiele innych obiektów.

Oddane zostaną do użytku nowe linie zelektryfikowanej kolei, nowe mosty, nowe szosy, 118 tys. izb mieszkalnych da ludziom pracy prze- myśl budowlany.

Taki będzie efekt ofiarnej pracy i twardej walki obec- nego etapu, który teraz re- alizujemy. Walki twardej i ofiarnej, gdyż niejeden kło-

się na naszej drodze, nie o- słabiając tempa, które dyk- tuje nam patriotyczna am- bicja i nasz interes narodo- wy.

Rośnie świadomość klasy robotniczej. Dźwiga się na coraz wyższy poziom i coraz bardziej umacnia się ruch współzawodnictwa.

W zobowiązaniach na- cześnie 60 - lecia Bolesława Bieruta i dla uczczenia świę- ta 1 Maja wzięło udział trzy miliony osiemset tysięcy ro- botników i około 20 tysięcy gromad wiejskich.

Dźwiga się z zaoferowa- nia ekonomicznego i politycznego polskie chłopstwo pracujące. Już około 3.300 spółdzielni

Umocnia się i pogłębia co- raz bardziej przyjaźń i bra- terski sojusz narodu polskie- go z wielkim Krajem Rad. Krzepnie siła gospodarcza i polityczna naszego kraju. Rośnie nasz wkład w dzieło światowej walki o pokój.

— Oto jak można byłoby pokrótce zsumować treść tego meldunku, który składa każ- da robotnicza załoga, każdy uczestnik współzawodnictwa pracy ku czci 1 majowego święta i uczestnik Wart Bierutowych, każda chłopska gromada — walcząca sku- tecznie o podwyżkę plonów.

Radośnie brzmi meldunek, radośnie — jak epos o trud- nej, lecz zwycięskiej walce.

ków marzyli o Polsce ludzi wolnych, sprawiedliwej, swobodnie budującej swój szczęśliwy byt.

Składamy go naszym dzie- ciom i przyszłym pokole- niom, dla których dziś budo-ujemy świetlane jutro.

Składamy go wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, który ideałami Rewolucji Październikowej i własnym przykładem wskazał drogę wszystkim narodom świata ku nowej, szczęśliwej epoce.

Składamy go bohaterskiej Korei, wszystkim ludom, ca- łej ludzkości — walczącej o pokój, o okiełznanie imperia- lizmu.

Depesza Kim Ir-sena do Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

Do
Przewodniczącego Komitetu
Centralnego Polskiej Zjed-
noczonej Partii Robotniczej
Towarzysza Bolesława Bier-
ruta

Warszawa

Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy i wszyscy członkowie partii gorąco pozdrawiają Was, wybitnego kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ukochanego wodza narodu polskiego, z okazji Waszego 60-lecia. Wasza owocna działalność wniosła wielki wkład w sprawę proletariatu i wielkiego dzieła budownictwa socjalizmu w Polsce oraz w obronę pokoju na całym świecie. Bratnia pomoc, którą Wy i kierowany przez Was naród polski okazujecie narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność i niepodległość swojej ojczyzny, stanowi dla nas natchnienie w walce z amerykańskimi interwentami. Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy życzy Wam i kierowanej przez Was Partii nowych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu w Polsce i w walce o pokój na całym świecie. Życzymy Wam, Drogi Towarzyszu Bieruta, zdrowia i długiego życia.

Przewodniczący Komitetu
Centralnego Koreańskiej
Partii Pracy
Kim Ir-sen

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie budowy nowej kopalni węgla

WARSZAWA (PAP)

W celu podniesienia zdolności wydobywczej górnictwa węglowego, wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych, Prezydium Rządu powzięło uchwałę, wprowadzającą do planu 6-letniego budowę nowej, odkrywkowej kopalni węgla kamiennego.

Budowa kopalni, której zdolność wydobywcza wyniesie po całkowitym uruchomieniu jeden milion ton rocznie, podjęta zostanie w najbliższym czasie tak, aby rozpocząć eksploatację w grudniu 1953 r., a na dzień 1 lipca 1954 r. osiągnąć normalne wydobyć 3 tysięcy ton węgla na dobę.

Zbieramy na fundusz sanitarny dla Korei

WARSZAWA (PAP)

W dniu święta 1 Maja, dniu braterstwa wszystkich ludów, walczących o pokój, demokrację i socjalizm — Polski Komitet Obronców Pokoju organizuje w całym kraju zbiórki uliczne na fundusz sanitarny dla Korei. Do zbiórki zgłaszają masowy udział przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. Szczególnie licznie zgłaszają się kobiety i młodzież.

Dotychczas wpływy na fundusz sanitarny dla Korei przekroczyły już sumę 2 milionów zł.

Ludzie pracy miast i wsi witają święto 1 Maja Uroczyste akademie w całym kraju

WARSZAWA (PAP)

Robotnicy i pracownicy wszystkich gałęzi przemysłu, naukowcy i młodzież szkolna, chłopcy i robotnicy rolni — wszyscy ludzie pracy miast i wsi witają zbliżający się dzień 1 Maja na uroczystych akademiach. Akademie stają się przeglądem sukcesów, uzyskanych dzięki pomysłnej realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja.

W Zakładach

Im. J. Stalina w Poznaniu

W Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu odbyła się wczoraj uroczysta akademia pierwszomajowa.

Okołośnoślowy referat wygłosił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Maciejewski. Podniósł momentem akademii było wręczenie przedstawicielom ZISPO przez delegata Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców — sztandaru dla zakładowej organizacji związkowej. W ten sposób Zakłady im. Stalina otrzymały jako pierwsze w okręgu sztandar związkowy branży metalowej.

Odniesienia przodowników pracy państwowymi odznakami dokonał dyrektor naczelny ZISPO — Siwiński.

Radosną była chwila przekazania przodującym pracownikom przez przewodniczącego Rady Zakładowej, kluczy do 16 nowowbudowanych mieszkań na Osiedlu Dębickim.

Z kolei nastąpiło wręczenie odznak i dyplomów ośmiu jubilatów, którzy przepracowali w zakładach po 25 i 35 lat.

Najlepszych zakładowych kolporterów prasy czekały cenne nagrody w postaci rowerów, radioodbiorników itp.

Bezpośrednio po bogatej części artystycznej nastąpiła wypłata nagród pieniężnych dla wyróżnionych pracowników. (w)

Wyróżnienie

we współzawodnictwie

W wytwórni prototypów i specjalnego wyposażenia odlewni w Krakowie podczas akademii wręczono propozycję przechodni Zarządu Głównego ZMP młodemu robotnikom tego zakładu, Młodzież zosta-

ła wyróżniona za najlepsze wyniki uzyskane w ogólnowojewódzkim współzawodnictwie młodzieżowym o realizację zadań trzeciego roku planu 6-letniego.

Do tych sukcesów przyczynili się w poważnym stopniu ZMP-owskie brygady produkcyjne, które podjęły szereg dodatkowych zobowiązań i wykonały je przed terminem.

W końcowej części uroczystości przodujący młodzieżowcy otrzymali dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne.

Otrzymali sztandar współzawodnictwa pracy

Szczególnie radosny przebieg miała akademia w wielkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej w Łodzi, których założa go powitała dzień międzynarodowego święta klasy robotniczej wspaniałym sukcesem. Jest nim zdobycie po raz pierwszy w historii zakładów przechodniego sztandaru współzawodnictwa pracy, przechodniego propozycję pokoju ufundowanego przez Łódzki Komitet Obronców Pokoju oraz propozycję Ligi Kobiet za najlepsze osiągnięcia uzyskane w dziedzinie opieki socjalnej.

Akademia przerodziła się we wspaniałą manifestację na cześć budownictwa socjalistycznego oraz człowieka oddału narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Uczestnicy akademii burzliwymi oklaskami przyjęli wyróżnienie człowieka przodowników pracy odznakami, dyplomami i wysokimi premiami. Lista wyróżnionych

jest długa. Premie przeznaczone dla przodowników przekroczyły 70 tys. zł. Założa zakładów w czynie na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i dla uczczenia święta pracy dała krajowi dodatkową produkcję wartości 1 700 tys. zł, wypełniając swe zobowiązania w 157 proc.

Akademie w POM-ach

W większości POM-ów woj. lubelskiego odbyły się akademie 1-Majowe.

Szczególnie uroczysty charakter miała akademia w przodującym POM-ie Różanka w pow. włodawskim. Do pięknie przystrojonej, jasnej świetlicy na terenie dawnego obszarzarnego pałacu przybyła cała załoga POM-u z rodzinami, członkowie miejscowej spółdzielni produkcyjnej, przedstawiciele wojska oraz ekipa studentów z drugiego roku prawa UMCS.

W czasie akademii wiceprzewodnicząca WRN ob. Patryzylasowa udekorowała brązowymi krzyżami zasługi przodującego traktorzystę w rabiążącego przeciętnie 200 proc. normy — Józefa Szpilmana oraz przodownika pracy społecznej, agronoma rejonowego Józefa Rybczyńskiego.

Dziennikarze uczcili pamięć płomiennego rewolucjonisty J. Bruna

28 bm., w 10 rocznicę śmierci znakomitego publicysty i płomiennego rewolucjonisty — Juliana Bruna, odbył się staraniem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, wieczór poświęcony jego pamięci.

Salę zebrań Domu Dziennikarza im. Juliana Bruna wypełnił m. in. licznie przybyli dziennikarze stolicy. Przybyli również córka i siostry Juliana Bruna.

Zagajając uroczystość — Franciszek Fiedler scharakteryzował ofiarną działalność Juliana Bruna w szeregach SDKPiL i KPP i przedstawił

Prezydent NRD Wilhelm Pieck przyjął delegację ZMP

BERLIN (PAP)

28 bm. wieczorem Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w swojej siedzibie na zamku Niederschoenhausen w Berlinie delegację Związku Młodzieży Polskiej bawiącą w NRD.

W przyjęciu wzięli udział: przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) Erich Honecker, przewodnicząca organizacji Młodych Pionierów Margot Feist, członkowie Rady Centralnej FDJ oraz szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izydorczyk.

Kierownik delegacji przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP Edward Babluch prze-

kazał Prezydentowi NRD najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia młodzieży polskiej. Prezydent Wilhelm Pieck podkreślił wielkie znaczenie granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie dla zachowania pokoju w Europie. Wskazując na światowe znaczenie pokojowej inicjatywy rządu radzieckiego w sprawie Niemiec, Prezydent NRD dał wyraz głębokiemu przekonaniu, że niewzruszona przyjaźń niemiecko-polska stanowi potężną ostoję pokoju w Europie i na świecie.

W dłuższej serdecznej rozmowie przedstawiciele młodzieży polskiej podziękowali za Prezydentem Pieckiem wrzeceniami, jakie odnieśli podczas zwiedzania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przed startem do Wielkiego Wyścigu

(Korespondencja własna z Warszawy)

„Witamy serdecznie sportowców wszystkich krajów — uczestników V Wyścigu Pokoju” oznajmiały napisy tłumaczone na języki 17 narodowości kolarzy, biorących udział w tej gigantycznej imprezie. Z wysokich ruszowań MDM, z wiaduktu Trasy W-Z, czy też z wież Mostu Poniatowskiego czerwieni transparentów pozdrawia zawodników ze słonecznych

Włoch i mglistej Anglii, synów Bułgarii i kraju tysiąca jezior — Finlandii, pozdrawia kolarzy dalekiego Triestu, Albanii, Francji, Holandii, Belgii, Danii, Rumunii, Węgier, Austrii oraz Poloni francuskiej i wspaniałego rzymskiego z Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Warszawa żyje „w kolarzskiej gorączce”. V Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga jest tematem rozmów w biurach i autobusach, fabrykach i kawiarniach. Przed „Bristolem” gromadzą się setki ciekawych i rozentuzjuszowanych warszawiaków, aby choć raz jeden zobaczyć z bliska znanego Francuza Garniera, dotknąć roweru Vesely'ego, czy innego znanego szosowca.

W obłotym haju hotelu „Bristol” jest rojno i gwaro. Mozaika dresów, swetrów i czapek. Kolarze przygotowują się do spaceru autokarami po Warszawie. Rozpoznajemy najgroźniejszych rywali: płowowłosy Vesely z ożywieniem tłumaczy coś naszemu Wójcikowi. Wacek uśmiecha się i potakując chwytą Czecha pod ramię i wchodzą do autokaru, w którym zajęli miejsce Rumuni z Sandru na czele oraz Węgry Sere i Viela. Obok nich potężna sylwetka (85 kg) Belga Vanhove, który wśród kolarzy państw zachodnich uchodzi za poważnego faworyta wyścigu.

Opalony brąz Garniera, mały ciążem, lecz wielki duchem — jak popularnie nazywają Francuza — był przed trzema laty w Polsce i zwiędzając teraz Warszawę nie może się nadziwić zmianom, które zaszły od tego czasu. Szybko tłumaczy kolegom, że wtenczas: „tego jeszcze nie było, a tu były grzyzy, a teraz stoi wspaniały gmach”. Garnier podnosi się co chwilę i cmoka z podziwu.

— Impossible, fantastique! — oznajmia Garnier, gdy z ul. Wilczej autokar dojeżdża do placu MDM, gdzie rozciąga się widok wspaniałej budowy.

Wszyscy kolarze zachwyceni są ogromem prac budujących się stolicy.

— Das ist ja wunderbar — stwierdza Dinter z NRD — który przed rokiem widział naszą stolicę.

Ogromna jest popularność Wyścigu Pokoju i jego uczestników. Wynik sportowy wyścigu, chociaż jest ważny, nie jest jednak w stanie przysłonić głównej sprawy, której służy — sprawie solidarności międzynarodowej w walce o pokój i szczęście ludzkości. Dlatego każdy zawodnik będzie na mecie serdecznie oklaskiwany jako zwycięzca, bo każdy z nich jest pierwszym w szeregu sportowców walczących o pokój.

Henryk Jaworowski

Morderca ze stażem

Gdy na wiosnę ubiegłego roku generał Matthews B. Ridgway mianowany został następcą Mac Arthura na stanowisku dowódcy wojsk amerykańskich w Korei, korespondentka „New York Times Magazine”, Getruda Samuels, napisała o nim, że „osobowość jego, sposób w jaki postępuje z ludźmi, są dla obserwatorów najlepszym dowodem, czego można się po nim spodziewać, gdy otrzyma wysokie stanowisko”.

Było to bardzo ogólne określenie „zalet” Ridgway'a predysponujących go na wysokie stanowisko. Sprecyzował je znacznie dokładniej sam generał, oświadczając po przyjeździe na Koreę: „Zołnierze powinni mordować, przejechać tu jedynie po to”.

Przyznać trzeba, że nie marnował czasu. Do Białego Domu regularnie napływały raporty Ridgway'a, mówiące nie tyle o zwycięstwach na froncie — na to twórca „operation murder” przy najlepszych chęciach nie mógł sobie pozwolić, gdyż bohaterstwo armii koreańskiej i ochotników chińskich pokrzyżowało mu „najgenialniejsze” — plany. Na jego to rozkaz zawinął do Wonsan „statek sanitarny”, na którym amerykańscy „lekarze wojskowi” zaszczepiali bezbronnym jeń-

com bakterie śmiertelnych chorób. Na jego to rozkaz, gdy bomby napalmowe i gazy trujące okazały się „nie wystarczające”, rzucano przeciwko narodowi koreańskiemu armie owadów i insektów zabijających z dymem, cholery i tyfusu.

Tak wielkie zdolności w niszczeniu wszystkiego co ludzkie, tak bezgraniczne okrucieństwo, pogarda i nienawiść do człowieka, stawiające Ridgway'a w równym rzędzie z oprawcami tej miary co Himmler — istotnie stanowiły dla „obserwatorów”, czyli w danym wypadku Truman i jego bandyckiej spółki, najlepszy dowód czego można się po nim spodziewać, gdy otrzyma wysokie stanowisko. Dlatego też, gdy naczelny dowódca atlantyckich sił zbrojnych generał Eisenhower podał się do dymisji ze stanowiska dowódcy „armii europejskiej”, aby kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych, w Białym Domu nie zastanawiano się długo nad wyborem następcy. Został nim gen. Matthews B. Ridgway.

Generał Ridgway nie przybywał do Europy w laurowym wieńcu zwycięzcy. Niestawne klęski zadane mu przez Koreańską Armię Ludową i ochotników chińskich pozbawiły go nawet możliwości marnowania o nim. Przybywa na-

tomiał z krwawym toporem kłosa, z ciosem naznaczonym wiecznym piętnem hańby, jaką okrył imię amerykańskiej armii. Przybywa jako pospolity zbrodniarz, którego hipoteka kryminalna obciążona jest najpotworniejszą ze wszystkich zbrodni: zbrodni użycia broni bakteriologicznej, zakazanej międzynarodową konwencją genewską.

Fakt, że na stanowisko głównodowodzącego atlantyckich sił zbrojnych powołano człowieka odpowiedzialnego za wskrzeszenie widma średniowiecznych epidemii, za wymordowanie milionów ludzi, za zniszczenie wiekowego dorobku koreańskiego narodu — jest potężnym ostrzeżeniem dla ludzkości. Odbysz swój krwawy staż w Korei, kłosa koreańskiego narodu zamierzając przenieść do Europy swoje pole działania, kontynuować swe katowskie rzemiosło w europejskich miastach i wsiach, które pragnie zamienić w cmentarzyska.

Oburzenie z jakim światowa opinia publiczna przyjęła wieść o nominacji Ridgway'a świadczy, iż milująca pokój ludzkość zdaje sobie sprawę z groźącego jej niebezpieczeństwa i jeszcze bardziej zwięra swe szeregi w obronie swego życia.

M. D.

Ludność NRD przesyła dary Prezydentowi R. P.

BERLIN (PAP)

Do polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie napływają z Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczne dary i upominki dla Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Wśród wielu odznaczających się pomysłowością darów pochodzących zarówno od instytucji, jak i osób prywatnych, a zwłaszcza młodzieży, zwraca uwagę skomponowana przez Freda Mallge z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej uwertura na wielką orkiestrę symfoniczną poświęcona granicy pokoju na Odrze i Nysie.

W Japonii wszedł w życie separatystyczny „traktat pokoju”

MOSKWA (PAP)

Jak donosi agencja TASS z Tokio, dnia 28 bm. wieczorem wszedł w życie oficjalnie separatystyczny „traktat pokojowy” z Japonią.

Naród japoński, wbrew oficjalnej radości prasy burżuazyjnej przyjął z całkowitą obojętnością fakt wejścia w życie tego separatystycznego traktatu, który faktycznie w najmniejszym stopniu nie zmienił sytuacji Japonii, pozostającej nadal pod znieważającą okupacją amerykańską.

„Dzień 1 Maja mobilizuje nas każdego roku do dalszej ofensywy w walce o socjalizm, do dalszego przezwyciężania trudności w walce o umocnienie i rozkwit Polski Ludowej“

BOLESŁAW BIERUT

(z przemówienia wygłoszonego w dniu 1 maja 1951)



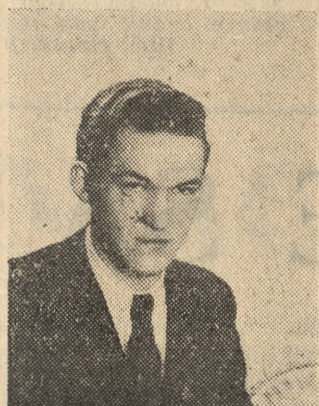
Edward Januchowski, siedmio-krotny przodownik pracy, jest zatrudniony jako ślusarz w Dziale W-3 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Należy on do najlepszych pracowników ZISPO — 29 lutego br. zameldował o wykonaniu przypadających nań zadań planu 6-letniego. Januchowski zobowiązał się ostatnio z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP. Bolesława Bieruta i na cześć 1 Maja — wykonać do końca 1955 roku drugą sześciolatkę.



Kierowniczka apteki społecznej nr 96 przy ul. Fr. Ratajczaka 45 jest mgr H. Marczyńska. I ona postanowiła uczcić 60-lecie Prezydenta i Pierwszomajowe Święto wzmoczoną pracą. Ob. Marczyńska zobowiązała się zapoznać dwie osoby spośród zatrudnionych w aptece — z księgowością apteczną, techniką dokonywania zamówień itp. Osoby te będą ją mogły w przyszłości zastąpić w czasie urlopu, co pozwoli na skierowanie ewentualnego zastępstwa do innej placówki.



Poznańskie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne zajęły w ub. roku we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym I miejsce. W znacznej mierze jest to zasługą dyrektora naczelnego PKZG — J. Zielińskiego. Dyr. Zieliński, mając na uwadze dalsze usprawnienie pracy, zobowiązał się w związku z 60 rocznicą urodzin Prezydenta i 1 Majem — opracować plan zwolnienia zablokowanych środków obrotowych w wysokości 1 317 000 zł. W pracy tej pomagali mu dyrektorzy Matela i Szypulski. Do dnia 15 kwietnia suma zamrożona uległa zmniejszeniu do 235 525 zł, a do chwili obecnej została niemal zupełnie zredukowana.



Mgr inż. Eugeniusz Bilski jest asystentem Zakładu Hodowli Roślin i Nasiennictwa Wyższej Szkoły Rolniczej i pracuje pod bezpośrednim zwierzchnictwem Akademika Barbackiego. Zdaniem kierownictwa WSR — asystent Bilski swą systematyczną, rzetelną pracą, wysuwa się na czoło młodych pracowników naukowych Szkoły. Ostatnio inż. Bilski zajmował się rejonizacją żyta w Polsce, którą to pracę miał ukończyć, zgodnie z planem, do dnia 31 maja. Zobowiązał się jednak termin ten skrócić o miesiąc. Realizację swego zobowiązania przyspieszył o dalszych 30 dni tak, że praca pt. „Rejonizacja żyta w Polsce” była gotowa już 1 kwietnia.

Ojczyźnie Prezydentowi Sobie



Uczcić dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta wzmoczoną pracą — znaczy to dać wyraz swym gorącym uczuciom nie tylko dla Niego, ale i dla Ojczyzny, którą On tak pewnie i mądrze kieruje. A budując Ojczyznę silną, uprzemysłowaną, socjalistyczną — budujemy nowe, radosne, lepsze życie dla samych siebie.

Prosty to rachunek — toteż ludzie pracy w całym kraju nie tylko przyswoili go sobie, lecz potrafili także wyciągnąć zeń wnioski — przystępując masowo do Czynu Bierutowego i Pierwszomajowego, przysparzającego gospodarce narodowej milionowych oszczędności.

Na pierwszym piętrze, w gmachu Muzeum Narodowego — pracuje mgr Aniela Ślaska, wyróżniająca się swą pracowitością i sumiennością w pełnieniu obowiązków. Wiozła ona oczywiście swój cenny udział w wykonaniu ciekawych zobowiązań, podjętych przez zespół pracowników Muzeum. Polegały one m. in. na bezinteresownej pomocy przy organizowaniu ogólnopolskiej konferencji naukowców, poświęconej zagadnieniom polskiego humanizmu, przyspieszeniu o 14 dni reorganizacji galerii malarstwa obcego, przyspieszeniu tempa prac przygotowawczych do ekspozycji w oddziale w Rogalinie itp.

Piekarnia nr 12 Poznańskich Zakładów Piekarskich znajduje się przy ul. Czerwonej Armii 21. — Praca trwa tutaj cały dzień. To tu właśnie zatrudniony jest jeden z najlepszych fachowców poznańskiego piekarnictwa — brzdękista-pieczowy — Władysław Czech. Pracownik ten rzucił hasło podjęcia czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć 1 Maja, polegającego na przyjęciu za minimum na przeciąg marca, kwietnia i maja — 135 proc. normy. W marcu zobowiązań swoje brzdęga Czech przekroczyła — według tymczasowych obliczeń dokonała tego i w kwietniu.

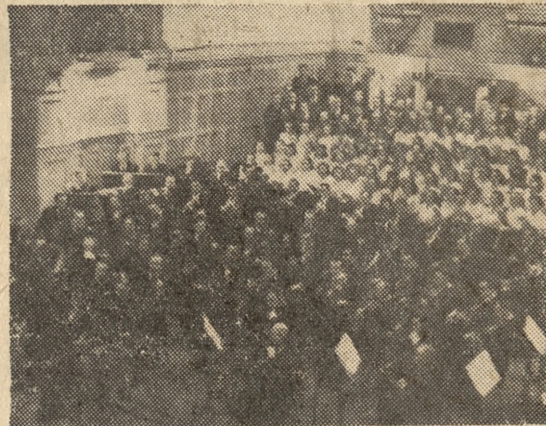


Zenon Idziaszek jest uczniem Państwowej Średniej Szkoły Zawodowej nr 1 przy ul. Inżynierskiej i odbywa praktykę w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych. Już po niedługim czasie zdolny ten ZMP-owiec został kierownikiem brygady młodzieżowej nr 3. Dla uczczenia 60-lecia Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć 1 Maja — Idziaszek wezwał kolegów do podniesienia wydajności pracy, by z siedemdziesięciu procent szkolnej normy dojść do 100%. Zobowiązanie to brygada przekroczyła, osiągając ostatnio przeciętną wykonania 110% szkolnej normy. Poza tym brygada Idziaszka, jako pierwsza w „Wiepofanie” — wprowadziła pracę metodą Żandarowej.

Małą reklamówkę marki „Skoda”, należącą do Powszechnego Domu Towarowego — sprawnie prowadzi Stefan Paterski, wzorowy kierowca samochodowy. Ob. Paterski nie pozostał w tyle za innymi przy podejmowaniu Czynu Bierutowego i Pierwszomajowego: zobowiązał się do przeprowadzenia, sposobem gospodarczym, średniego remontu ciężarówki „GMC” oraz odmalowania „Skody”, którą jeździ. Poza tym Paterski uczestniczy w zobowiązaniu zespołowym, polegającym na wykonywaniu zadań transportowych przy zmniejszonym o jeden samochód taborze. Pierwsze dwa zobowiązania dzielny kierowca już zrealizował — trzecie jest systematycznie wykonywane.

W Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych wszyscy znają zakładowego racjonalizatora — Teodora Żuraszka. Ob. Żuraszek jest światłokopistą, wykonującym przy pomocy obsługiwanej maszyny kopie planów, opracowywanych przez różne działy Zarządu Dróg.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja — ob. Żuraszek podjął cenne zobowiązanie, którego realizację w ostatnim czasie zakończył. Naprawił on we własnym zakresie szczotki do kolektora światłokopiarki. Ponadto Teodor Żuraszek zobowiązał się wyremontować zniszczoną lampę do maszyny. I to zobowiązanie zostało wykonane.



„... Wykonać bezpłatnie koncert symfoniczny dla pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina i Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej; wykonać dodatkowo bezpłatnie 2 koncerty kameralne dla zakładów pracy” — oto treść zobowiązania zespołu artystycznego Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Dopelnieniem tego jest czyn członków Chóru Chłopięcgo i Męskiego przy Filharmonii, który polega na daniu bezinteresownego koncertu dla załóg ZISPO i PZPO. Do tych zobowiązań włączył się również zespół techniczny i administracyjny Filharmonii.



303% normy osiągnął w marcu mierniczy Poznańskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Mierniczego — Henryk Kmieć. Uczestniczy on w drugim punkcie zakładowych zobowiązań, który brzmi: „... Pracownicy inżynieryjno-techniczni przeszkolą w zakresie pomiarów 19 pracowników fizycznych, celem włączenia ich do pracy technicznej i tym samym powiększenia możliwości produkcyjnych przedsiębiorstwa. Przeszkolenie pochłonie 475 godzin lekcyjnych, udzielanych bezinteresownie, co wyraża się oszczędnością 7125 zł.” Ob. Kmieć w swej długoletniej praktyce przekonał się niejednokrotnie, jak cenną pomocą służą wykwalifikowani pomiarowi. I dlatego postanowił przyczynić się do ich szkolenia.



Gdy zamawiacie telefoniczną rozmowę międzymiastową — być może łączą was przodująca telefonistka centrali — ob. Zofia Rataj. Uczyni to na pewno sprawnie i szybko — nie darmo wykonuje stale 120—140% normy.

Ob. Rataj razem z całą załogą centrali międzymiastowej przystąpiła, z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta i na cześć święta 1 Maja, do współzawodnictwa, opierającego się na podniesieniu jakości pracy (obserwowaniu słyszalności, dokładnym wypisywaniu czasu trwania rozmowy, uprzejmości) i walce o „krótkie oczekiwanie” (ze strony telefonującego — na połączenie).

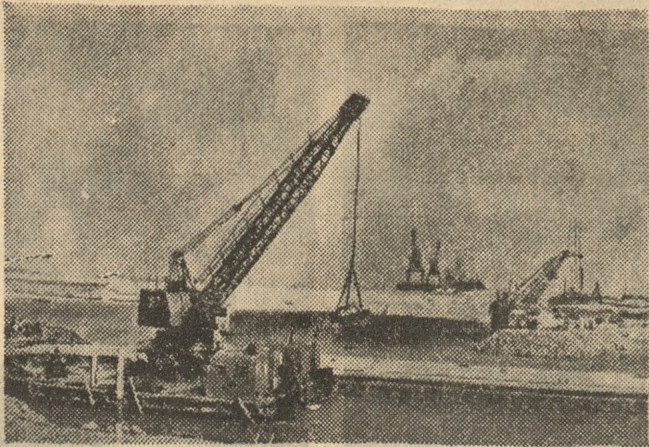


Jednym z najpopularniejszych śpiewaków Poznania jest artysta naszej Opery — Józef Prządka. Widujemy go nie tylko na scenie, ale również bardzo często w świetlicach zakładowych, na uroczystych akademiach i różnego rodzaju imprezach, odbywających się z okazji różnych świąt i rocznic. Praca artystyczna nie przeszkadza Józefowi Prządce brać czynny udział w życiu społecznym. Artysta wykonał już w całości swe zobowiązanie, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i na cześć 1 Maja, polegające na bezinteresownych występach w zakładach pracy. Warto przypomnieć, że Józef Prządka osiąga na scenie coraz lepsze sukcesy artystyczne.





Oto potęga Armii Radzieckiej, która zwyciężyła faszystów i przyniosła wolność setkom milionów ludzi, a dziś stoi na straży pokoju. Czołgi defilują przed Mauzelem Lenina w Moskwie.



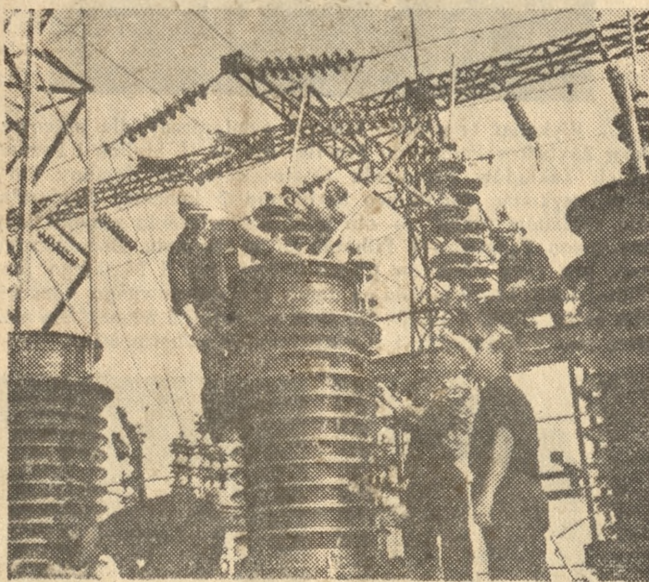
Ogromny rozmach pokojowego budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim. Kanat Turkmeński, którego budowę widzimy na zdjęciu, jest jednym z największych przedsięwzięć w dziejach ludzkości.



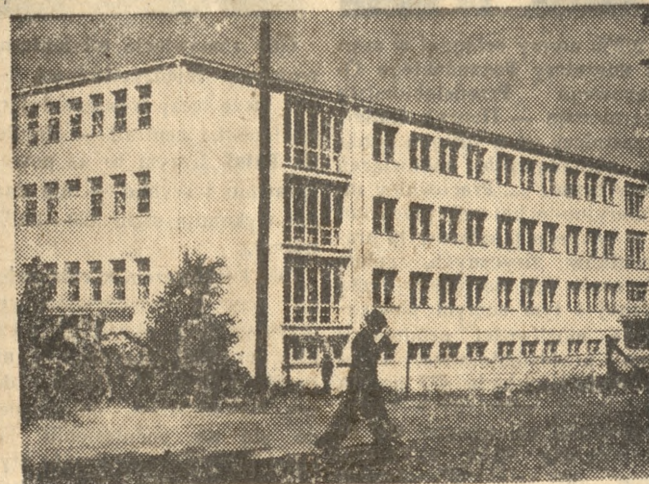
Wielkim sukcesem sił pokoju było powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Wolny 500-milionowy naród chiński buduje nowe, szczęśliwe życie. Na zdjęciu oddział chińskiej piechoty morskiej.



Minister Wyszyński jest wielkim, zasłużonym bojownikiem sprawy pokoju. Jego głosu słuchają z wielką uwagą ludzie wszystkich narodowości. Złożył on w ONZ propozycje pokojowe i rozstrzygnął problemy międzynarodowych w imieniu największego i najsilniejszego państwa na świecie.



Nowa elektrownia w Dychowie. Jest ona już częściowo uruchomiona. Na zdjęciu widzimy ją w budowie.



Polska Ludowa szczególną troską otacza młodzież. Wspaniale rozwija się oświata. Powstają nowe szkoły. Piękny budynek szkoły przemysłowej Zakładów „Stomil” w Poznaniu.

POTĘŻNE SĄ SIŁY

Świat kapitalistyczny brnie w sprzecznościach. Odbывают się dziesiątki narad i konferencji pod brutalnym protektorem amerykańskich miliardów. Burżuazyjni ekonomiści wymyślają coraz bardziej „nowoczesne teorie”, mające dowiedzieć, że kapitalizm, który przestał być liberalnym, stał się żywiołem uziarnionym. Ci teoretycy od siedmiu boleści próbują udowodnić, że gdy wyzyskiwacze uzgodnią między sobą kogo i jak będą wyzyskiwać, od razu będzie całej ludzkości lepiej.

Z wielkim szumem ogłoszono niesłychane dobrodziejstwa planu Marshalla. Propaganda amerykańska twierdziła, że jest to genialna recepta na dolegliwości państw zachodnio-europejskich. Słabsi kuzyni bogatszych wujaszaków kupili kota w worku nie bacząc, że plan „pomocy” nosił imię jednego z generałów. Z worka, zamiast osiołka z hajki znośnego złote dukaty, wyszedł generalski bagnet paktu atlantyckiego, od którego narodom nie zrobiło się ani trochę lżej. Ciężary podatkowe zaczęły się sypać, a stan zatrudnienia spadać. Zresztą — w Stanach Zjednoczonych również nie jest różowo. Przed urzędami zatrudnienia wystają długie kolejki ludzi pragnących otrzymać jakąkolwiek pracę. Zdjęcie, które reproduujemy przedstawia taką scenkę w Baltimor, ale podobne fotografie można by zrobić w każdym mieście amerykańskim. W kraju niefortunnym „lekarzy” kapitalizmu panuje bowiem nieuleczalna zaraza. **To jest fakt, któremu nie można zaprzeczyć.**

Mogą sobie burżuazyjni ekonomiści zonglować teorykami wszelkiego rodzaju, ale nie potrafią rozwiązać podstawowej sprzeczności, tkwiącej w samym systemie kapitalistycznej produkcji. Żaden przecież kapitalista nie zrezygnuje ze swojej fabryki, nie zrezygnuje z wyzysku klasy robotniczej. Spróbujcie namówić władców powiedzmy „General Motors” — największego trustu maszynowego — do rezygnacji ze swoich pakietów akcji. Wyśmieją was. Powiedzą, żeście oszaleli. A przecież tylko drogą wywłaszczenia wielkich kapitalistów można usunąć rodzącą kryzys sprzeczność między prywatnym właścicielem środków produkcji — a więc fabrykantem, a robotnikiem, który bogactwo kapitalisty swoją pracą tworzy. Jedynym lekarstwem prawdziwie skutecznym jest zabieg chirurgiczny, no a tej drogi oczywiście kapitaliści nie wybiorą.

Sprzeczności ekonomiczne, tkwiące w systemie kapitalistycznym prowadzą do ostrych starć. Widzimy ogromne masy robotników francuskich, włoskich, niemieckich, amerykańskich w walce strajkowej. Nawet w najbardziej zmilitaryzowanym państwie policyjnym generała i z bożej łaski faszysty — Franco, wybuchają niepowstrzymanym żywiołem strajki o zgoła gigantycznych rozmiarach. Faszyzm bowiem nie leczy konfliktów społecznych lecz je zaostrza. Zresztą — prawa rozwoju ludzkości nie uznają apelacji. Śmieszne byłoby usiłowanie przykrycia wybuchającego wulkanu kaskiem noszonym przez policjan-

tów, choćby nawet najbardziej bajkowych rozmiarów. Człowiek nie może zbudować helmu policyjnego, który by wytrzymał największe ciśnienie walk społecznych. Wulkan w końcu musi wybuchnąć. **To jest fakt, któremu nie można zaprzeczyć.**

Analizujemy wydarzenia międzynarodowe. Widzimy, jak ciężka, trudna dla ludzi milujących pokój atmosfera rozpościera się nad światem. Kapitaliści próbują wymknąć się trudnościom kryzysu, zatapiając ludzkość w ogień wojny. Jest to dla nich śliska i niebezpieczna droga. Pomijając inne konieczne skutki — jako niewatpliwy wynik pierwszej wojny światowej powstało pierwsze państwo socjalistyczne. Po drugiej wojnie światowej obok Związku Radzieckiego powstało już kilka państw nowego typu. W tym jedno — Chiny Ludowe — liczące blisko 500 milionów mieszkańców. Cóż byloby, jeśli kapitaliści uczynili niebezpiecznego nurka w trzecią wojnę światową? Nie trudno byłoby sobie wyobrazić, jak ludy dotychczas uciskane i wyzyskiwane zrzucają pęta wyzysku i ustanawiają państwa demokracji ludowej, których powstanie jest programem partii robotniczych Zachodu. Taka bowiem sytuacja jest zgodna z prawami rozwoju ludzkości. **To jest fakt, któremu nie można zaprzeczyć.**

Spójrzmy jednak na mapę naszego globu. Zobaczymy ile ognisk zapalnych znajduje się w organizmie świata kapitalistycznego. Iran, Egipt, Tunis, Vietnam, Malaje, Południowa Afryka. A kraje kapitalistyczne wy-

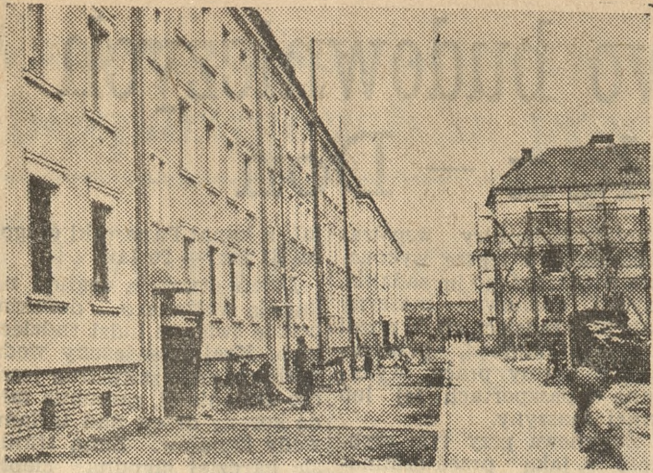
Chwała niezwyciężonej Armii Radzieckiej,
wyzwolicielce ludów, potężnej strażniczce
pokoju i wolności narodów!



Wielki strajk robotników w zakładach Renault we Francji.



Oto pokaz brutalności policji amerykańskiej w stłusunku do obrońców pokoju.



W Polsce buduje się bez przerwy. Cały kraj pokryty jest rusztowaniami. Oczy radują się widokiem nowych fabryk i osiedli mieszkaniowych. Oto osiedle mieszkaniowe w Nowej Hucie.



Naród niemiecki walczy o zjednoczenie, demokrację i pokój. Na zdjęciu widzimy kobiety Hamburga niosące transparenty protestujące przeciw przygotowywaniu wojny agresywnej.



Nie tylko w Iranie mają dość Anglików. Także w Egipcie wybuchły wrzenia skierowane przeciw angielskim kolonizatorom. Na zdjęciu widzimy wojska brytyjskie uzbrojone w karabiny maszynowe. Lufy tych karabinów skierowane są przeciwko ludowi egipskiemu.

BRONIĄCE POKOJU

żej rozwinięte, gdzie walka robotników o prawa polityczne i byt na swoje ustalone, rewolucyjne tradycje? Francja, Włochy, Niemcy Zachodnie.

Przypatrzmy się kilku zdjęciom.

Iran. Policja tłumi demonstracje ludowe, protestujące przeciwko zaprzeczeniu bogactw kraju monopolom angielskim.

Egipt. Angielscy kolonizatorzy siłą zbrojną wymuszają posłuszeństwo reakcyjnego rządu — lud walczy przeciw imperialistom.

Niemcy Zachodnie. Policja w charakterystycznych kaskach rozpędza demonstrację ludu niemieckiego, który nie chce ubierać się w mundury i hełmy szturmowe.

Anglia. Kobiety demonstrują przeciw wojnie. Pokoju i chleba — wołają niesione transparenty.

USA. Nawet amerykańska policja nie może przełamać siły demonstracji antywojennych.

Tych kilka fotografii nie oddaje, oczywiście, ogromu sił pokoju, które na całym świecie rosną z dnia na dzień. Fotografie te przedstawiają tylko skromny wycinek walki. Przeciwny człowiek w państwie kapitalistycznym widzi do jakiej przepaści doprowadzają go burżuazyjne rządy. Rozlega się z trybuny ONZ głos ministra Wyszyńskiego, który w imieniu ZSRR składa konkretne, realne propozycje zawarcia paktów, mogących zapewnić światu pokój.

Nie można przed narodami ukryć faktu, iż ustrój socjalistyczny znosi bezrobocie i kryzysy. Burżuazyjne

gazety nie mogą całkowicie przemilczeć ogromnych sukcesów pokojowego budownictwa w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Wielkie budowle komunistyczne, zmieniające klimat ogromnych połaci kraju działają na wyobraźnię. Pokazują one przykładowo możliwości dla ludzkości nieprzebrane. Człowiek może zmieniać kierunek biegu rzek, pustyńnie przemieniać w żyzne łąny, sprowadzać deszcze, zatrzymywać wiatry. Obywatel państwa kapitalistycznego wie, że jego pracodawcy nigdy takich inwestycji nie podejmą. Jakże bowiem fabrykant będzie wydawał pieniądze na to, by naród a nie on zyskiwał? Takiego bankiera lub fabrykanta nie ma. Tylko państwo socjalistyczne, dążące do polepszenia życia ludzkiego zdolne jest realizować takie plany. Przeciwny człowiek z kapitalistycznego świata widzi więc wyższość naszego ustroju, jego rozmach twórczy, konkretne osiągnięcia. Idąc na pierwszomajową manifestację będzie dziś demonstrował swą gotowość walki o taki ustrój, który zdolny jest poprowadzić ludzkość na wyższy etap rozwoju. Tym ustrojem jest socjalizm. To jest fakt, któremu nie można zaprzeczyć.

Zresztą — w naszym kraju nie brak przykładów. Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że cała Polska to jeden wielki plac budowlany. Czytamy w gazetach: „poszukujemy majstrów budowlanych, cieśli, murarzy, inżynierów, techników...”. Zniknęły bezpowrotnie tragiczne ogłoszenia przedwojennej prasy, że... „inżynier architekt przyjmie każdą

pracę, zna kilka języków...”. Dziś w Polsce (używając burżuazyjnej terminologii) trwa nieprzerwana koniunktura budowlana. Oczywiście trzeba dodać, że ta „koniunktura” nie jest wcale koniunkturą, a po prostu zjawiskiem w naszym ustroju najzupełniej normalnym.

Oto zdjęcia — budujemy fabryki, szkoły, osiedla mieszkaniowe, elektrownie. Wspaniałym wzorem są dla nas budowle komunistyczne — giganty. Mogą sobie burżuazyjni propagandyści na „starym” i „nowym” kontynencie wymyślać przeróżne brednie, mogą się zachłystywać brutalnymi kłamstwami, ale rusztowaniom budowlanym w naszym kraju zaprzeczyć nie można. To jest fakt nie potrzebujący komentarzy.

My znamy prawdę o NASZEJ POLSCE, która jest z roku na rok piękniejsza. Co roku idąc na pochód pierwszomajowy szukamy na transparentach cyfr i rezultatów zwycięskiego wysiłku robotników i inteligencji, chłopów i rzemieślników. Święto majowe jest bowiem podsumowaniem NASZEJ PRACY. Pamiętamy przy tym o naszych braciach w krajach kapitalistycznych. Wiemy, że aby lepiej było na świecie, by wszyscy ludzie byli wolni, musimy jak najlepiej wykonywać nasze plany produkcyjne. Im silniejsi będziemy, tym łatwiej będzie ludziom pracy w krajach kapitalistycznych walczyć o wolność, tym pewniejsze będzie nasze zwycięstwo w walce o pokój. To jest również fakt, któremu nie można zaprzeczyć.

JANUSZ LIKOWSKI

Niech żyją siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stojące na straży pokoju, bezpieczeństwa naszych granic i niepodległości narodu!



Zachodnio - niemiecka policja jest nie mniej brutalna od hitlerowskiej.



Policja irańska tłumi demonstracje ludu domagającego się oddania bogactw naftowych w ręce narodu.



Przed biurami pośrednictwa pracy w USA wystają długie kolejki czekających bezskutecznie na otrzymanie pracy. Zdjęcie przedstawia kolejkę w Baltimore. Czekających coraz więcej — pracy coraz mniej — oto rzeczywistość w „bogatej” Ameryce.



Kobiety angielskie manifestują przeciw wojnie.

Najcenniejszy dar

We wrześniu ubiegłego roku obchodzono uroczyscie w Poznaniu ogólnopolskie święto dożynek. Przybył na nie Gospodarz naszego kraju Prezydent Bolesław Bierut.

W momencie rozpoczęcia uroczystości, wzniosła się nad stadionem imienia Janka Krasickiego, chmura białych gołębi. Wtedy właśnie zobaczyłem Prezydenta Bieruta. Stał na trybunie, obok Marszałka Rokossowskiego i uśmiechał się serdecznie do idących ku Niemu z dożytkowym wieńcem, chłopów. Opodal trybuny ustawiły się delegacje chłopskie z poszczególnych województw. Wśród jednej z nich zauważyłem chłopca, lat może około sześćdziesięciu. Miał przepasaną przez pierś czerwoną wstęgę przodownika pracy. Na niej napis: 220% normy. Zwrócił moją uwagę fakt, że przodownik ów nie miał jednej nogi. Nośił czarną, drewnianą protezę. Kiedy delegacja chłopska wręczała Prezydentowi dożytkowy wieńiec, a tysiące tłumy skandowały drogę wszystkim imię Pierwszego Obywatela — spojrzałem wówczas odruchowo na beznogiego przodownika. Stał nieruchomo, wpatrzony w twarz Prezydenta. W rekach ścisnął drzewce, zakończone niedużą tablicą. Drzewce było zwykłe i zwykła, trochę jak gdyby chropowata, tablica. Na tablicy widniał napis, który wykonała niezbyt wprawna w pisaniu reka. I wydało mi się wtedy, że oczy beznogiego przodownika, wpatrzony z taką ufnością i wiarą w twarz Prezydenta Bieruta, wyrażają dosłownie to samo, co treść napisu na tablicy: „Nasza walka, nasz trud, nasza praca — ukochanej Polsce Ludowej“.

Kilka dni temu mówił przez radio czołowy górnik Polski Ludowej, Wiktor Markiewka. Kiedyś, jako pierwszy rzucił hasło długofalowego współzawodnictwa pracy. Markiewka jest ciągle

przodującym rębaczem, ale znaleźli się tacy, którzy w ostatnich miesiącach wyrobili więcej procent normy i wykonali wcześniej od niego zadania Planu Sześciolatniego. Markiewka postanowił: do rocznicy urodzin Prezydenta wykona przypadającą na niego pracę Planu Sześciolatniego. Zobowiązania dotrzymał. Gdy mówił o tym przez radio, głos mu drżał ze wzruszenia. Mówił dosłownie: — Mój podarunek dla Ciebie, Obywatelu Prezydencie, to przedterminowe wykonanie Planu Sześciolatniego.

W ostatnich tygodniach wszystkie dzienniki naszego kraju donosiły o tysiącach zobowiązań, indywidualnych i zbiorowych, powziętych dla uczczenia sześćdziesiątej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Kiedy czytałem te zobowiązania i wypowiedzi tysięcy ludzi pracy, kiedy słuchałem tych ludzi, mówiących na masówkach i zebraniach, przychodziła mi często na myśl prosta treść napisu na tablicy, którą trzymał w czasie dożynek, wpatrzony w Prezydenta, beznogiego przodownika pracy:

„Nasza walka, nasz trud, nasza praca — ukochanej Polsce Ludowej.“

„Nasza walka, nasz trud, nasza praca — ukochanej Polsce Ludowej.“

„Nasza walka, nasz trud, nasza praca — ukochanej Polsce Ludowej.“

„Nasza walka, nasz trud, nasza praca — ukochanej Polsce Ludowej.“

„Nasza walka, nasz trud, nasza praca — ukochanej Polsce Ludowej.“

„Nasza walka, nasz trud, nasza praca — ukochanej Polsce Ludowej.“

„Nasza walka, nasz trud, nasza praca — ukochanej Polsce Ludowej.“

„Nasza walka, nasz trud, nasza praca — ukochanej Polsce Ludowej.“

Wielkie zwycięstwo budowniczych Kanału Wołga — Don

Już niedługo ludzie radziecy będą świadkami niebywałego wydarzenia: spotkają się jak brat ze starszą siostrą — cichy Don z potężną Wołgą, skrzyżując odwieczne drogi wodne, leżące blisko a tak dotychczas daleko od siebie. Ładunki, idące ze stonicy Turkmenii, z Gór Kaukazu, ze złotopolskiej Ukrainy, popłyną do miast północnej najtańszym transportem — wodą. Pięć mórz — Białe, Bałtyckie, Kaspijskie, Azowskie i Czarne przysła do Moskwy swoje okręty.

Jedną z pierwszych budowli komunizmu oddaną do użytku narodowi radzieckiemu o kilka lat wcześniej niż planowano. Kanał Wołga — Don zmieni oblicze nadwołańskich i nadwołżańskich stepów. Zabijaną równymi, błękitnymi wstęgami zraszające je kanały, przyniosą sprężoną wilgoć polom, w stanicach i wsiach zapłoną elektryczne ognie, Donem popłyną morskie okręty.

Na tym kanale długości 101 km, zbudowano 13 szluz i 3 silne stacje pompowe. Skomplikowany system szluz da możliwość przepływu statkom z Donu na „Stalingradzkie morze“. Przy budowie kanału wołżańsko — dońskiego po raz pierwszy w historii radzieckiego budownictwa hydrotechnicznego przeprowadzono mechanizację robót ziemnych i betonowych w 100%. Również po raz pierwszy w tak masowych i ogromnych rozmiarach zastosowano i wypróbowano wszystkie najlepsze i najnowsze typy maszyn budowlanych:

elektrycznych, kroczących ekskavatorów o pojemności czerpaka 3,4 m³ i 14 m³, skreperów o pojemności czerpaka 6—10 m³, pomp ssących z uchwytem 300 do 400 m³ gruntu na godzinę i zautomatyzowanych fabryk betonowych z grupami mieszarek betonowych o pojemności 1200—2400 litrów każda.

Pracą maszyn kierowanych przez specjalistów wydobyto 164 mil. m³ ziemi, wyłożono 2 mil. 860 tys. m³ betonu i żelbetonu. Tempo budowy kanału rosło z dnia na dzień. W ciągu doby wydobywano przeciętnie 250 tys. m³ w tym 150 tys. m³ hydromechanizmami. Tak intensywnie pracy hydromaszyn nie zna praktyka budowy kanału. W ciągu doby układano około 6 tys. m³ betonu. Gdyby armaturę metalurgiczną użytą do jednej tylko tamy wciągnąć w linię — długość jej wyniosłaby 5 tys. km.

Budowa kanału wołżańsko — dońskiego była wspólną szkołą kształcenia kadr specjalistów, którzy obecnie po zakończeniu budowy przejdą na dalsze prace budownictwa komunistycznego. Ludzie pracowali i uczyli się nowych metod budownictwa. Kierownictwu budowy udało się rozstrzygnąć pomyślnie zadanie związania maszyn z ludźmi. Przerzucanie mechaników i techników z jednej maszyny na drugą było ostatnio zjawiskiem bardzo rzadkim. Potwierdziły się w całej pełni słowa Stalina o roli ludzi przy opanowaniu i użytkowaniu najnowszej te-

chniki. Robotnicy współzawodnicząc o lepsze wykonanie powierzonych im zadań, szybko opanowali maszyny fabryk radzieckich i poszli znacznie naprzód, przekraczając normy pracy wykazane w paszportach tej lub innej maszyny.

Zdumiewa przy tym szybkość, z jaką przedterminowo kończy się budowa kanału wołżańsko — dońskiego. Kanał tych rozmiarów i tej długości — 101 km zbudowany został po raz pierwszy w świecie. Kanał Sueski długości 164 km o wyporności 74 mil. m³, a więc przeszło o połowę mniej, niż kanał Wołga — Don, budowany był ponad 10 lat. Trzeba tu zaznaczyć, że na całej swej długości kanał Sueski nie ma ani jednej budowli betonowej. Kanał Kiloński długości 98 km budowano 14

lat, a kanał Panamski długości 81 km — 20 lat.

Dzień otwarcia żeglugi na kanale wołżańsko — dońskim będzie świętem ludzi radzieckich. Kraj odświeżony wodą wielkich rzek zakwitnie jeszcze wspanialej, zasumiają młode korony drzew nad taflami wody kanałów. Zima stanie się bardziej łagodna, ciepła wilgocią spadną latem deszcze na spalone dawniej od słońca ziemie. Obfite urodzaje i nowe nieznane tu jeszcze kultury staną się udziałem ludzi, którzy przekształcają przyrodę.

Gdy wieczór zapada, daleko w stepach widzialne są ognie budowli komunizmu, — Kanału wołżańsko — dońskiego. Są to ognie pokoju, ognie nowego, szczęśliwego życia narodów radzieckich.

Fr. Hr.

1 Maja w Poznaniu

Tegoroczne Święto Pracy obchodzimy w Poznaniu niezwykle uroczyscie. Program imprez 1-majowych jest w tym roku znacznie bogatszy, niż w roku ubiegłym i opracowany tak, aby zadowolić każdego, od najmłodszych do sędziwych obywateli. Zasiłka do niewatpliwa Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta 1 Maja.

Tramwaje, trolejbusy i autobusy MPK rozpoczynają dziś służbę normalnie, jak w dni robocze — jednakże kursują tylko do godz. 8.30. O

tej godzinie wozy wszystkich trakcji zaczną zjeżdżać do remiz. O godz. 9 ustanie wszelki ruch z wyjątkiem trolejbusów linii „W“ i „Z“, które kursują o godzinę dłużej.

Zabawy ludowe odbędą się w godzinach popołudniowych w 8 punktach i to: na boisku przy Stadionie Miejskim, boisku Stali przy ul. Rolnej, dziecińcu na Śródcie, boisku w Starołęce, placu Wielkopolskim, dziecińcu przy Drodze Dębińskiej, boisku Ogniw (dawniej „Arena“) oraz na placu obok Wesołego Miasteczka przy al. Wielkopolskiej.

Występy artystyczne ujrzymy nie tylko w Parku Kultury, lecz na wszystkich placach zabawowych. Na boisku przy ul. Rolnej wystąpi teatr kukiełkowy.

Teatry poznańskie witają Święto Pierwszomajowe trzema premierami: w Polskim wchodzi na scenę „Poemat Pedagogiczny“ według powieści Makarenki, w Teatrze Młodego Widza sztuka nieznanego autora francuskiego pt. „Farsa o mistrzu Patheolin“ i wreszcie w Komedii Muzycznej dowcipna sztuka Jurandona — „Rodzinka“.

Na ekranach kin Poznania możemy oglądać ciekawe filmy: w „Bałtyku“ nowy film polski „Gromada“, a w „Apolo“ obraz produkcji chińskiej „Dziwczyną o białych włosach“. Poza tym od dziś czynne jest kino letnie w Parku Kultury i to w godz. 16—21. Ujrzymy tam kilka krótkometrażówek — seanse trwają godzinę.

Dziś w Parku Kultury MHD otwiera Targi Wiosenne. W 41 pawilonach i stoiskach wszystkie branże przedstawia nam pełen asortyment towarów. Czynne będą także w parku kawiarnia PZG i bary mleczne.

Statek „Kościuszko“ rozpoczyna w dniu dzisiejszym regularne rejsy na Warcie. O godz. 16 odpłyne on z przystani obok mostu Rocha, zabierając na swym pokładzie na dłuższą przejażdżkę — przodowników pracy z ZISPO i PZPO oraz przodowników nauki.

Młośnicy książki pójda na pewno na kiermasze, organizowane przez „Dom Książki“ w kilku punktach miasta, połączone z loterią książkową.

W dniu święta 1 Maja, święta międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata — zadokumentujemy swą solidarność z bohaterem walczącym narodem koreańskim przez manifestacyjny udział w pierwszomajowej zbiórce na Fundusz Pomocy Sanitarnej dla Korei. Na czele kwartarzy ujrzymy Antoniego Rymanika, najlepszego pracownika ZISPO, rektorów poznańskich wyższych uczelni, profesorów oraz artystów Opery. (wp)

W pochodzie w szczęśliwą przyszłość

Kiedy mały Jędrus otworzył dziś rano oczy, pierwsze jego spojrzenie padło na czerwoną chorągiewkę zatknietą przy jego łóżeczku.

„Cóż dzisiaj za święto? Kto z was wytłumaczy? Dziś pierwszego Maja święto ludzi pracy...“

zaczął recytować głośno wierszyk, który ma dziś powieścić na obchodzie tego święta w przedszkolu.

Ach, święto 1 Maja to wspaniały dzień, a przygotowania do niego — to osobna karta w życiu małego Jędrusa i jego przyjaciół w przedszkolu.

Już na kilka dni przedtem Jędrus z kolegami przyglądał się jak dziewczynki i chłopcy z grupy starszej (ci co już mają aż 5 i 6 lat) robili dla nich 3 i 4-letnich pederaków czerwone chorągiewki. Potem wszyscy uczyli się tańczyć i śpiewać. Jędrus widział też przygotowane szarfy, niebieskie z białym gołąbkim. A potem szykowano kielnie, wiadra, pędzle, czapki górnicze, czepekki białe z napisem PSS, w które ubiorą się dziś dzieci na swój pochód. Wprawdzie pochód ten przejdzie tylko dookoła przedszkola, bo małe nóżki dziecięce za słabe są jeszcze, by nadążyć za dorosłymi, ale w pochodzie tym pójda także mali górnicy i małe ekspedientki w białych fartuszkach i Jola przebrana za pielęgniarke, Jędrus i Maryś — jako marynarze i sześciu murarzy z takimi małymi, specjalnie dla nich zrobionymi kielniami. Malarze będą nieśli pędzle i kubi, a Kazik będzie murzynkiem. Ach, murzynki! Jędrus patrzył na Kazia blyszczącymi z zachwytu oczkami i z nieuswiadomionym uczuciem zazdrości. Jędrus tak by chciał być tym murzynkiem i mieć tak upudrowane na ciemno buzię i ręce. Ale cóż, Jędrus nie ma takich śniadych policzków jak Kazio, ani czarnych oczu, a włosy ma jak len.

Żeby chociaż nieść transparent z napisem: Przedszkole TPD — to radosny świat dziecka.

— Tatusiu! Bo spóźnimy się! — przynaglała ojca.

— Nie bój się córus, zdążymy na czas — uspokajał dziewczynkę pan Szymkowiak, ślusarz kolejowy, który również szedł z ojcem na pochód. — Przecież w nasze robotnicze święto musimy ubrać się starannie i równo krawiat zawiązać, żeby mojej córce — przodownicy w pracy społecznej — nie zrobić wstydu — mówił, patrząc z uśmiechem na małe dziewczętko w harcerskim mundurku.



Ty, Misiu, też pójdziesz z nami w pochodzie. W tym fartusku i czepekku będziesz ekspedientką PSS.

le TPD — to radosny świat dziecka.

Ale pani powiedziała, że Jędrus jest jeszcze za mały. Ach, żeby też przedzie urosnąć! — westchnął zrozpaczony Jędrus. Do wszystkiego za mały. I będzie miał tylko niebieską szarfę z białym gołąbkim. Ale Jędrus będzie za to mówił wierszyk, którego też uczył się z zapalem. Nie może się doczekać tej chwili, kiedy go będzie mógł wygłosić, ani święta i pochodu.

Basia była już gotowa do wyjścia.

— Tatusiu! Bo spóźnimy się! — przynaglała ojca.

— Nie bój się córus, zdążymy na czas — uspokajał dziewczynkę pan Szymkowiak, ślusarz kolejowy, który również szedł z ojcem na pochód. — Przecież w nasze robotnicze święto musimy ubrać się starannie i równo krawiat zawiązać, żeby mojej córce — przodownicy w pracy społecznej — nie zrobić wstydu — mówił, patrząc z uśmiechem na małe dziewczętko w harcerskim mundurku.

Ale 11-letnia Basia, uczennica klasy VIb, Podstawowej Szkoły TPD nr 28 na Wildzie

niecierpliwiła się. Czasu wprawdzie było jeszcze sporo, ale w tym radosnym dniu 1 Maja nie mogła usiedzieć w domu. Spieszyła na zbiórke harcerzy, którzy mieli wziąć udział w pochodzie. Jak to dobrze, że Basia jest już w szóstej klasie i może iść na pochód, by rażnym krokiem przemarszerować przed trybuną i z całego serca śpiewać głośno, na cały świat radosną pieśń:

„Naprzód młodzieży świata Nas braterski połączył dziś marsz...“

Żeby tylko równo i sprawnie przemarszerować! — niepokoił się, bo ten pochód to przecież uwielbienie tych wszystkich radosnych dni, pełnych przygotowań do święta pierwszomajowego. A przygotowań było niemało. Właściwie uroczystości i akademii odbyły się w szkole już przedwczoraj. Dużo było dyskusji na temat programu akademii, który ustalono na parę tygodni przedtem. Każ-



Dziś pierwszego Maja święto ludzi pracy. Świat to święto wita Wierszem i piosenką Ślonkiem uśmiechniętym, W całym naszym kraju Dzieci go witają...“

śpiewają dzieci z przedszkola TPD nr 2 idąc w swym pochodzie pierwszomajowym.

da klasa wysuwała projekty i wyznaczała swoich kandydatów do wygłoszenia referatu. Potem na radzie harcerskiej i przewodniczących samorządu klasowego, projekty te uogólniono i zdecydowano, że: członkowie szkolnego koła PCK wystąpią z zespołową recytacją wiersza pt. „1 Maj“, Koło Odbudowy Warszawy będzie odpowiedzialne za dekorację szkoły, a poszczególne klasy przygotują tańce ludowe, inscenizacje i inne części akademii. Referat o znaczeniu święta 1 Maja wygłosiła właśnie ona — Basia Szymkowiak. Podczas akademii otrzymała też wraz z innymi przodownikami nauki i pracy społecznej piękną nagrodę — książkę. Ale co by to wszystko znaczyło bez pochodu?

Żeby tylko równo przemarszerować!

Bądź spokojna, Basiu, idziesz dziś równo i śmiało z całą Polską w radosnym pochodzie, w jasną szczęśliwą przyszłość.

I. Rożkova

Chłopi i chłopki! Walczcie o wzrost urodzajów i wysokie plony, likwidujcie odłogi, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontraktację, wypełniajcie z honorem obowiązki wobec Ojczyzny!

Wzmacniamy braterską więź wszystkich patriotów polskich - partyjnych i bezpartyjnych w pracy dla rozkwitu i wzrostu sił naszej Ojczyzny!

Dobrze uczciła Święto 1 Maja załoga Gnieźnieńskiej Garbarni

Z garbarstwem zaczęło się w Gnieźnie w roku 1933, kiedy to „przenicowano” na garbarnię stary browar. Warunki pracy były oczywiście odpowiednie do tej „inwestycji”. Kwestia higieny pracy, zdrowia robotników? Ktoż by się pytał o takie sprawy. Grunt, że zyski z garbowania skóry były większe, niż z warzenia piwa. A o to przecież tylko chodziło.

Garbarnia — staruszka

Zwiedzając nowowytbudowaną garbarnię w Gnieźnie — jeden z naszych wspaniałych obiektów planu 6-letniego — obejrzelismy także garbarnię — staruszkę.

Pod względem techniki wyposażenia niewiele się tam zmieniło od czasu sprzed roku 1939. Obiekt ten nie ma bowiem możliwości rozwoju, możliwości zastosowania na większą skalę zdobyczy nowoczesnej techniki.

Zbyt dużo mamy jeszcze zaległości do odrobienia, abyśmy już na tym etapie mogli pozwolić sobie na całkowite zlikwidowanie wszystkich przestarzałych, pokapitałistycznych zakładów produkcyjnych.

Jednak i tam zawitało „nowe”. Dzięki dbałości o robotnika, dzięki pierwszorzędnej organizacji pracy, produkcja garbarni jest obecnie trzy razy większa, niż produkcja przedwojenna.

Kierownik Franciszek Markiewicz — taki chłop i taki organizator — jak mówią o nim robotnicy, wyraźnie stawia sprawę.

— Załogę mamy pierwszorzędą, sami fachowcy. Oni to przede wszystkim decydują o naszych osiągnięciach.

Jedno z dzieci przyszłości

Przechodząc do nowowytbudowanej garbarni — wspaniałego zakładu socjalistycznego — wydało się, jakbyśmy w jednej chwili przebyli kilka wieków.

Ujrzelismy piękne, przestronne, pełne światła hale, pracę całkowicie zmechanizowaną i zautomatyzowaną, nie wymagającą zupełnie od robotnika wysiłku fizycznego.

Cuda techniki

Trudno byłoby nam w krótkim reportażu opisać cały skomplikowany proces produ-

Lekceważenie czy niedbalstwo

Prezydent MRN w Kaliszu organizuje kolonie i półkolonie dla dzieci robotniczych. Zakłady pracy nie doceniają jednak ważności kolonii i nie przeprowadzają akcji propagandowej i werunkowej. 31 zakładów pracy nie odebrało dotychczas kart zdrowia, a Centrala Odzieżowa zawiadomiła, że rodzice dotychczas nie zgłosili ani jednego dziecka na wyjazd na kolonie.

Referencje socjalni powinni dopilnować, aby jak najwięcej dzieci korzystało z wczasów kolonijnych. (t)

kcji, jakiej przejść musi kawał skóry zanim ujrzymy go w postaci np. damskich bucików. Chcielibyśmy więc tylko zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych momentów.

Skóra po odtłuszczeniu (uzyskany tłuszcz służy do wyrobu mydła) podlega nasyceniu wapnem. Nie widząc żadnych środków transportu, pytamy jednego z robotników, w jaki sposób napędzają wapnem olbrzymie kadzcie.

Robotnik wskazuje z uśmiechem na biegnące dookoła hali rurociągi i mówi: — wystarczy otworzyć kurek.

O takim transporcie wewnętrznym robotnicy nie mieli pojęcia. Dawniej trzeba było każdą skórę z osobna wrzucać do dołu, po pewnym czasie przetrzącać do innego. Obecnie ogromna suwnica zabiera od razu kilka set skór, rozwieszonych na

specjalnym urządzeniu przypominającym brzołę, umieszcza je w odpowiedniej kadzi, aby w stosownej chwili, przetrzącać cały ten transport dalej. Szczecina np. wędruje do magazynu „poczta pneumatyczna”.

Prawdziwym cudem techniki jest maszyna, służąca do rozcinania skóry na grubość. Otrzymuje się w ten sposób dwie skóry o różnej grubości, z których jedna jest produktem zasadniczym, drugą cennym produktem ubocznym. Przy starej technice pracy, skórę garbowało się tak długo, dopóki nie uzyskała pożądaną grubość.

Nie chcemy już opisywać urządzeń wentylacyjnych i zabezpieczających robotników od wypadków. Zwiedzającemu nowoczesny zakład socjalistyczny rzuca się od razu w oczy to, że dbałość o jakość i ilość produkcji har-

monizuje doskonale z troską o warunki pracy, o wyeliminowanie wszystkich elementów szkodliwych dla zdrowia pracowników.

Czyn Ma'owey załogi

Robotnicy garbarni gnieźnieńskiej, którzy dobrze znają pracę w warunkach kapitalistycznych, wdzięczność swą do Państwa Ludowego, do ukochanego Prezydenta wyrazili wspaniałymi, długofalowymi zobowiązaniami produkcyjnymi, o wartości przekraczającej 3.300.000 złotych. Od dnia 8 marca zrealizowano już przeszło 20 procent zobowiązań. W ten sposób załoga Garbarni Gnieźnieńskiej ze swoim dyrektorem, byłym robotnikiem Michałem Zygałem na czele, uczciła święto 1 Maja, święto ludzi pracy całego świata.

H. RAWSKI

Korespondenci przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy

Korespondenci robotniczo-chłopski z Konina i powiatu na ostatnim zebraniu, wysunęli projekt zorganizowania w czasie trwania Dni Oświaty Książki i Prasy od 3—18. 5.) dwóch imprez kulturalno - oświatowych. Zebrani, zobowiązali się pomóc w organizowaniu imprez, których celem jest nawiązanie bliższego kontaktu czytelników z korespondentami.

Korespondentka „Głosu” Elżbieta Szymczak — nauczycielka Państw. Lic. Pedagogicznego w Koninie wraz z korespondentami miejskimi przygotowuje spotkanie czytelników w dniu 3 maja br. Podczas tej imprezy, która odbędzie się w świetlicy Liceum, oprócz odczytu, po-

święconego prasie, wystąpią miejscowe zespoły artystyczne.

W Kleczewie (pow. Konin) w dniu 4 maja br. odbędzie się impreza dla czytelników wiejskich, którą przygotowuje korespondent „Głosu” Zygmunt Kowalski, nauczyciel szkoły 11-letniej.

W dni Oświaty, Książki i Prasy 5, 6 i 7 maja br., poświęci się wyłącznie prasie. Toteż korespondenci gościny na zebraniu w dniu 27 bm. szeroko omówili zorganizowanie spotkania czytelników z korespondentami, które ustalono na dzień 6 maja br., godz. 19 w Domu Partii.

Organizowaniem tej imprezy, która przyczyni się do nawiązania bliższego kontaktu czytelników z prasą, zajął się korespondent „Gazety Poznańskiej” Tomasz Sarbinowski oraz przedstawiciel „Głosu Wielkopolskiego” Władysław Kudła, przy pomocy wszystkich korespondentów z miasta i powiatu. (an)

Ponadplanowo wykonali zobowiązania

Pracownicy Fabryki Sklejek w Ostrowie, dzięki realizacji zobowiązań, przekroczyli plan produkcyjny za marzec o 6 proc., przy czym znacznie zwiększyła się wydajność formierzy.

Na czoło wysunął się zespół luszczarki II, który wykonał zobowiązanie w 473 proc. Dalsze miejsca zajęły: zespół ługowania i spajania (306 proc.), zespół prasy II (272 proc.), zespół luszczarki I (253 proc.), zespół prasy I (122 proc.).

Ponadplanowo wykonanie zobowiązań dało poważne oszczędności oraz znacznie podniosło wydajność prac. (Ska)

Teatry

OPERA — g. 19 „Hal-ka”
POLSKI — g. 19 premjera — „Początek pedagogiczny”
NOWY — g. 19 „Ruchome płaski”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Dwa tygodnie w raj”
MŁODEGO WIDZA — g. 15 „Czarodziejski kalosz”

Kina

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.30 „Dziewczyna o białych włosach”
BALTYK — g. 16, 18 i 20 „Gromada”
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Szalony lotnik”
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Wielki koncert” (od lat 14)

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „II ogólnopolska wystawa fotografii”

GŁOS SPORTOWY

O pracowitych ludziach Centralnej Szkoły KF w Czerwieńsku

Centralna Szkoła Kultury Fizycznej CRZZ w Czerwieńsku nad Odrą, tętni niebywałym życiem. Na dziedzińcach boisk i w salach szkoły się setki przodowników sportu. Dziedzicem szkoły jest bardzo obszerne i śmiało nazywać go można „miasteczkiem sportowców”, w którym pracuje etatowo 70 osób. Spośród tej liczby wielu pracowników wyróżnia się dobrymi wynikami pracy.

Dyrektor szkoły Alluchna był przed wojną rekordzistą robotniczym w kul, dysku i młocie. Dziś doskonale kieruje szkołą, gra w koszykówkę mimo 44 lat i jest lubiany przez wszystkich. Dobrze wywiązuje się z trudnych zadań głównego magazyniera 42-letni Stanisław Szumowski, zdobywca odznaki SPO, jeszcze najlepszy obecnie piłkarz sulechowski Ognia.

Ofiarą jest praca stałych instruktorów szkoły, którzy są również doskonałymi pedagogami: ZMP-owca Florian Matysiak, (piłka ręczna) Alfonsa Klainerta (gimnastyka).

Koło Sportowe Spójni w Bojanowie

W Bojanowie powstało Koło Sportowe Spójnia, przy GS Samopomocy Chłopskiej, na czele którego stanął Marian Majchowiec. Koło liczy 45 członków i uruchomiło następujące sekcje: piłki nożnej, siatkówki, piłki ręcznej i szachowej. Należy żywić nadzieję, że Koło rozwinie ożywioną działalność. (p)

Imprezy sportowe w dniu 1 Maja

We wszystkich miastach odbędzie się w dniu Święta Pracy imprezy i konkursy sportowe, na które wstęp jest bezpłatny.

Mogilno godz. 14.00: Pokaz gimnastyczny dziewcząt, turniej siatkówki męskiej i żeńskiej, zawody koszykówki, szczypleniaka, bieg przez trzaski, konkurencja lekkoatletyczna i mecz piłki nożnej dwóch LZS-ów: Padniewo i Wylatowo. Imprezę zakończy zabawa ludowa.

Strzelno godz. 14.00: Turniej piłkarski trampkarzy, siatkówki męskiej i żeńskiej, zawody koszykówki, szczypleniaka, bieg przez trzaski, konkurencja lekkoatletyczna i mecz piłki nożnej dwóch LZS-ów: Padniewo i Wylatowo. Imprezę zakończy zabawa ludowa.

Pakość godz. 14.00: Turniej piłki nożnej, siatkówki męskiej i żeńskiej, zawody koszykówki, szczypleniaka, bieg przez trzaski, konkurencja lekkoatletyczna i mecz piłki nożnej dwóch LZS-ów: Padniewo i Wylatowo. Imprezę zakończy zabawa ludowa.

Gębice — początek godz. 14.00: Pokaz gimnastyczny LZS-u, mecz koszykówki oraz turniej siatkówki męskiej, konkurencja lekkoatletyczna. Potem wspólna zabawa.

Gniezno: Turniej biskawiczny hokeja na trawie 2X15 min. z udziałem drużyn Spójni, Ognia, Kolejarka i Chrobrego.

ka), ZMP-owca Tadeusza Bali (lekkoatletyka) i Heleny Masnej (piłka ręczna). Pracę kulturalno - oświatową prowadzi dobrze Fryderyk Volkommen a bibliotekarzem jest Janusz Mantewka. Miło jest sportowcom w „jego” czytelni i bibliotece z 10 tys. książek. Piękną jadalnią i stołówką kieruje Franciszek Luty, który szczególną sympatią otacza przebywającą obecnie na obozie w Czerwieńsku kadrę narodową zapasników. Stołówkę obsługuje brygada młodzieżowa ZMP. Nie zapomnijmy również o codziennej i wytrwałej pracy pomywaczk: Katarzyny Hałuszcak i Wandy Pracel. Wśród robotników pracowitych wyróżniają się ZMP-owiec: Jan Napierała i palacz Jan Czerwiński. (kh)

1 KRONIKA MAJ

CZWARTEK Święto Pracy
Słońce w.: 4.22 zach.: 19.18
Księżyc w.: 9.31 zach.: 1.34

Rano miejscami mgły. W ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura maksymalna od +18 st. C. do +24 st. C. Wiatry na ogół słabe z kierunków zmiennych.

Dyżur pełni — Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ulica Szkolna 14-16; tel. 511-11. Szpital Miejski nr 2 (internia), ul. Garbary; tel. 502-15.

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redaguje zespół. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II pr.

Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, naczel. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złotej: miesięcznie zł 4,05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisji nr 16-69. Konto PKO V-6714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcjana Kaspraka. Przedsiębiorstwo Państwowe. Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-10636



Jak donosiliśmy, członkiem Głównego Komitetu Obywatelskiego Dni Oświaty, Książki i Prasy został — jako przedstawiciel woj. poznańskiego — listonosz z Pawłowic koło Leszna, Władysław Rozwałka. Ob. Rozwałka jest jednym z przodujących listonoszów Wielkopolski; specjalnie wyróżnił się w kolportażu prasy.

Na zdjęciu: Wł. Rozwałka przy swej codziennej pracy.

NOTATNIK KULTURALNY

Czynna „od czasu do czasu” jest biblioteka w Klecku (pow. Gniezno). Może by tam tejsza bibliotekarka wyzna-czyła godziny wypożyczeń?

Rawicz narzeka na brak imprez kulturalnych. Ani teatr z Gniezna, ani teatr z Poznania jakoś nie może tam trafić. Nawet „Artos” zapomniał o tym mieście. Teatr kaliski również nie wie, gdzie Rawicz. A szkoda, bo z sercem by go tam witali!

„Wyspa Pokoju” Pietrowa zagrała przez zespół teatralny Powiatowego Domu Kultury w Ostrowie podobną się publiczności. Odegrano już dwa przedstawienia tej sztuki.

Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego kursu kierowców samochodowych PZM w Wolsztynie osiąga coraz lepsze wyniki. W maju odbędą się egzaminy. Ośrodek wolsztyński przeskoczył już przeszło 4000 kierowców samochodowych. (kh)

Około 70 ochotniczych straż pożarnych weźmie udział w zawodach gimnastycznych na terenie powiatu wolsztyńskiego. Ciekawe zawody i pokazy strażackie odbędą się w niedzielę 4 bm. dla gminy Rakoniewice, 11 maja w Boruży Wsi dla gminy Siedlec, 18 maja w Jaromierzu dla gminy Kopanica, 25 maja w Plotnicy dla gminy Mochy, 8 czerwca w Kąblowie dla gminy Wolsztyn i 15 czerwca w Wiosce dla gminy Jabłonna. Najlepsze zespoły wezmą udział w zawodach powiatowych w Wolsztynie. (kh)

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Lesznie organizuje zjazd absolwentów Liceum oraz Komisji Rejonowej, który odbędzie się w dniu 18 maja br. o godz. 9. Szczegółowych informacji udzieli Sekretariat Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lesznie.



Dnia 29 kwietnia 1952, zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz najukochańszy tatuś, brat, szwagier i wujek, śp.

Jan Czerwiński

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 maja, o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeźwach.

W ciepłym smutku pogrzebieni: żona, dzieci i rodzina

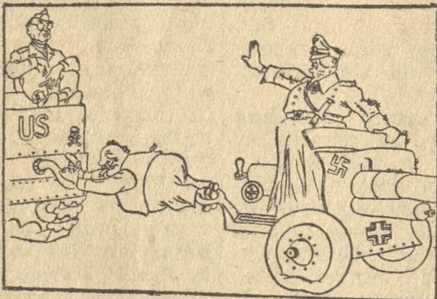
Poznań, 52, Marzewskiego 39, m. 6.

61712

Jedność robotnicza zapewnia pokój



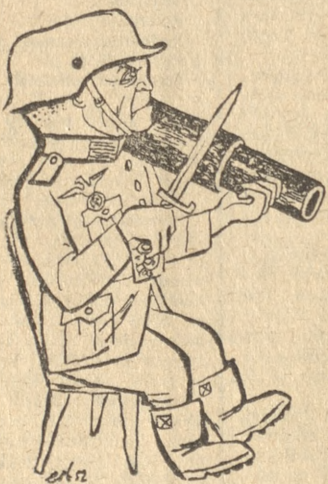
(Mucha — Polska)
BUM, BUM, BUM, BUM!...



(„Krokodyl” — ZSRR)
Churchill zgłosił się pośrednikiem
w werbunku hitlerowskich gene-
rałów
Silna więź



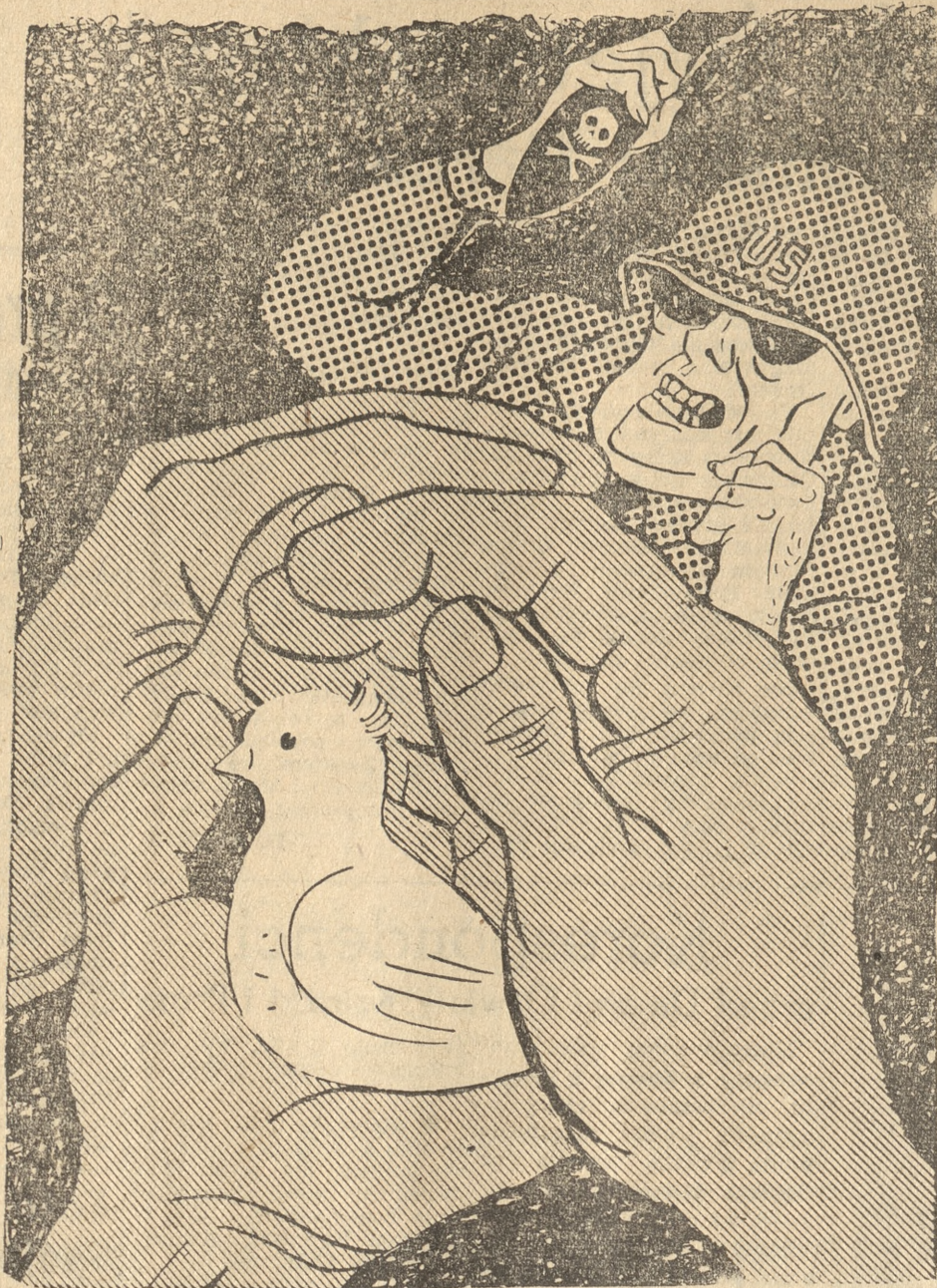
(Krokodyl — ZSRR)



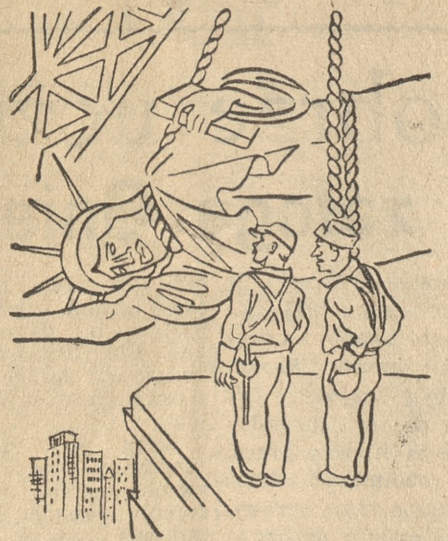
(Szpilki — Polska)
Pierwsze skrzypce
„Armii Europejskiej“



„Ludas Matyi“ — Węgry)
... Podobne do ojca kropka
w kropkę



(Frischer Wind — NRD)



((Frischer Wind — NRD)
„...a do czego chce Truman użyć teraz
cokołu?”
„Jako wyrzutnię rakietową!”



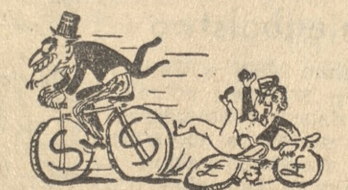
(„Krokodyl” — ZSRR)
W żadnym z kapitalistycznych kra-
jów rząd nie może być ukonsty-
tuowany bez zgody t. zw. kół fi-
nansowych
Dźwignia ministerialna



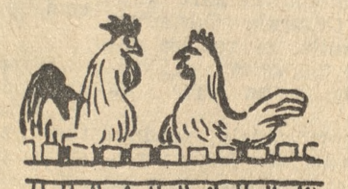
(„Źrzika — Rumunia)
Angloamerykańska przyjaźń



(„Ludas Matyi” — Węgry)
Siła ZSRR wzrosła od ubie-
głej wojny w dwójnásób



(„Mucha” — Polska)
WYKOŁOWANY



(„Daily Worker” — Anglia)
— One się urodziły w ame-
rykańskim inkubatorze.



(„Dikobraz” — Czechosłowacja)

CIRKUS WALL STREET CIRKUS

POSLEDNI PŘEDSTAVENÍ